

KURJER WARSZAWSKI

D. 8. Listopada. — Rok 1837.
Środa.

№ 297.

Jutro, Ś. Teodor.

N. PAN zd. 29 Wrze: (1 Paźdz;) r. b. najłaskawiej raczył przeznaczyć pensje emerytalne roczne: Pani Tere: z Dąbrowskich *Kawieckiej*, wdowie po Reience pow: Szkalb; i 3 jej dzieciom, przez wzgląd na 22-letnią ich męża i ojca służbę, zł. 210. P. Jan: *Wisiołowskiemu* Zastępcy Prezesa Tryb: cyw: gub: Płoc.; za 28-let: służ: zł. 6500. P. Marjannie z Radzikowskich *Libiszowskiej* wdowie, za blisko 24-let: służ: jej męża, zł. 405; oraz 4gu dzieciom Libiszowskiego, to jest: z pierwszej żony Borkowskiej, córce Ewie, niemniej z 2go małżeństwa Karolinie Pelagji, Piotrowi i Annie zł. 405. PP. Józ: i Alfon: *Budkiewiczom*, pozostałym synom po Janie Budkiewicz Podędku Sądu pok: pow: Gostyńskiego, za blisko 27-let: służ: ich ojca woj: i cyw: zł. 750. — Z powodu przybliżającej się pory zimowej, Towarzystwo Warsz: Dobroczynności jak zwykle upoważniło Członka swego Teofila *Janikowskiego* Kassjera Jnego Towarzy: przy ulicy Miodowej pod Nr 481 zamieszkałego, do zbierania wspólnie z Lud: *Rezlerem*, składki na drzewo opałowe dla ubogich; za domem Instytutu udzielać się mające; podobne składki przyjmują się także w Redakcji Kurjera. — Pułkownik *Barnett* Konsul J. K. M. Królowej Wielkiej Brytanji, po kilkumiesięcznym pobycie w Londynie, wrócił do Warszawy; także spodziewany jest tu codziennie nowo-mianowany Konsul francu: *Anatol Brenje* z małżonką. — W tych dniach wyszło na widok publi: zapowiedziane dziełko J. *Euternickiego*, opisujące *Piwe nowego wynalazku*, służące do czyszczenia powietrza, i przedkioje ogrzewania stacji, wraz z krótką wiadomością o składzie i rozkładzie powietrza, wpływach onego na zdrowie ludzkie, i sposobach poprawienia i zmieniania onegoż, oraz mieszczące w sobie wiele użyte-

cznych i potrzebnych wiadomości. Dostać go można: w Biurze Prywatnych poruceń, na Krakowskim Przed: Nr 410, i w Księgarni Szteblera, za złp. 3 gr. 10; biorącym w znacznej ilości, odstąpionym będzie stosowny rabat. — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci, od J. K. zł. 1 gr. 15, wygrane w *chiński billardek*. — Dziś w Resursie Kupieckiej wykonane będą przez amatorów: Allegro z oktetu *Szpora*; pierwsza część sonaty *Moszelesa* na 4 ręce; *Sherzo* z kwintetu *Oustowa*; *Adażjo* i finał z sonaty *Onslowa* na fortep: na 4 ręce; *Warjacje Rodego* na skrzypce. Po czem nastąpią *tańce*. — Wczoraj w wielkim Teatrze po 2m akcie *Warjatki* przywołana J. Pani *Halpert*, a po ukończeniu tań 2 kroć. — Kurs wczorajszy: Rosyjskie Imperjały zł. od 34 gr. 12 do 34 gr. 20. Dukaty hol: zł. 19 gr. 22. Assygnaty ross: zł. 185 i pół. Listy zastaw: zł. 96 gr. 20; kupon zł. 1 gr. 15.

W dniu 15 Października r. b. we wsi Babsku w powiecie Rawskim, w domu dzieci swoich, po 3 dniowej chorobie w 63 roku życia swego, rozstała z tym światem ś. p. Antonina z Żeliśławskich *Węgrzecka*, Małżonka J. W. Stanisława Węgrzeckiego dawniej Prezydenta miasta Warszawy, teraz Prezesa Komitetu właścicieli listów zastawnych, i tamże we wsi Babsku w grobie familijnym Okęckich zwłoki jej pochowane zostały. Pamięć cnotliwego i wzorowego pod wszystkimi względami życia ś. p. Węgrzeckiej, najskuteczniejszem stanie się pocieszeniem dla pozostałej rodziny ciężko po jej stracie strapionej, a wzór z niej następczący się, nie będzie stracony dla powszechności. Pokój jej popiołom! G.

Niemey. — Po długich naradach na saskim sejmie względem przyjęcia Izraelitów do praw

krańowych, postanowiono: Że 20 do 25 izraelitów może zostać majstrami cechowemi, że Izraelici mogą się trudnić rzemiosłami niecechowemi, a wymagającymi prawa obywatelstwa, jak np. mogą być lakiernikami, pieczętarzami, mogą posiadać księgiarnie, litografje i t. d.; nadal Izraelici nie potrzebują opłacać podatku dla założenia własnego gospodarstwa, podatku przy ślubie z izraelitką w kraju zamieszkałą, iako też podatku 60 zł, który dotąd opłacali przy każdym pożarze wybuchłym w *Dreźnie*. Odtąd strażnicy policyjni nie będą przydani Izraelitom bawiącym w *Frejbergu*, w *Lipsku* i *Dreźnie* mogą sobie wznieść bóżnice. — Xiążę *Alexander* Wirtembergski wraz z swą małżonką przyjechał 30 z. m. do *Koburga*. — Bankier *Salomon Rotszyld*, codzień spodziewany jest w *Wiedniu*. — W *Wrocławiu* przez cały czas cholery zachorowało osób 1154, z tych wyzdrowiało 527, umarło 627.

Francja. — Jeszcze nie nadeszły szczegółowe raporty z *Konstantyny*, dzienniki są tylko napełnione listami prywatnemi od oficerów, którzy należeli do tej wyprawy. Wszystkie w tem się zgadzają, że pochód do tego miasta był jednym z najniebezpieczniejszych, iakie tylko są pamiętne. Ulewę, głód i choroby ledwo już nie skłoniły naczelników do zaniechania celu, ale odwaga i waleczność żołnierzy przewyciężyły wszystko. Co się tyczy eksplozji wybuchłej przy wyłomie, miała ona być skutkiem zapalenia się kilku worków prochu należących do baterji francuzkich. Oficerowie dziwią się jakim cudem można było zdobyć miasto z krętymi ciasniami, a do tego obronnemi uliczkami, przez które iednemu mułowi trudnoby było przebyć. Pismo tulońskie zawiera jeszcze następujące szczegóły o tem mieście: „*Konstantyna* była bronioną przez 8000 Kabailów i 2000 Turków. Z początku, mówiono, że cała załoga będzie w pień wycięta; lecz podobnem jest do prawdy, iż wielu żołnierzy skryło się w domach, i że im potem darowano życie. Bej znaj-

duie się o 4 godziny drogi od *Konstantyny*. Przystanie mu francuzkich chirurgów zdawało się na nim uczynić wrazenie, i kazał powiedzieć naczelnemu wodzowi, tudzież Xiężciu *Nemur*, że nie będzie niepokoił transportów ranionych przewożących się z *Konstantyny* do *Bony*; lecz дума *Achmeta* zdać się zostać taką, iaką była. Okaznie się energicznym i spokojnym pośród swojej iazdy, i nadał sobie pozor, iakoby zdobywie *Konstantyny* było mu wcale obojętnem. Czy zdoła jeszcze co stanowczego przedsięwziąć przeciw francuzkiej armji, zależy iedynie od wierności sprzymierzonych z nim pokoleń.“ — Dziennik sporów szumnie się rozwodzi o świeżo odniesionem zwycięztwie nad Arabami. Zbita on pogłoski, iakoby armja *Beias* sposobila się do oblężenia i umorzenia głodem wojsk francuzkich, gdyż co się tyczy pierwszego, sądzi że *Achmet* nie odważy się na kroki zaczepne wtenczas gdy sam nie mógł się obronić, a tem bardziej, że armja francuzka większą pała odwagą po przewycięzeniu tylu trudności; co się zaś tyczy obawy względem głodu, utrzymuje tenże dziennik, iż w *Konstantynie* znaleziono znaczne zapasy żywności, które jeszcze się pomnożyły świeżo dostawionym transportem; a co jest najważniejszem, Arabowie zaczynają już uczęszczać na targ otworzony w *Konstantynie*, dostarczając wszelkiego rodzaju płodów; nawet niektórzy podali się jako liweranci, chcący zaopatrzyć armję francuz: we wszelkie potrzeby. — Jedno z pism utrzymuje z pewnością, że wydano rozkaz zatrzymać *Konstantynę*, że to miasto będzie siedliskiem Gubernatora i władz wszelkich. — Osoby oskarżone o spisek przeciw rodzinie Królewskiej, a przyaresztowane na balo danym wratuszu, wyrokiem sądu z d. 28 z. m. zostały uznane za niewinne. — Od 13 z. m. to jest od szturmu do *Konstantyny*, nie zaszła prawie żadna potyczka z Arabami. — Pod *Konstantyną* korpus oficerów najwięcej ucierpiał. W całym tem mieście znaleziono

tylko pałac Beia nieco uszkodzony, w nim znaczną liczbę niewolników, około 80 murzynek i 3. brzydkie Odaliski, obiad dla tej czeredy przygotowany w dniu szturmowania bardzo smakował kanonjerom francuzkim. — Jeden z dzienników paryż: tak się wyraża o kwestji zatrzymania *Konstantyny*: „Niebezpieczeństwo grożące osadzie w *Konstantynie*, według naszego mniemania, nie pochodzi ze strony Arabów. *Achmet* i jego 10,000 wojska nie mogą nas zmusić do opuszczenia miasta, ale tylko polityka ministerjalna, gdy da się zastraszyć przez Anglję. Lecz zbyt drego okupiliśmy nasze posiadłości w Afryce, abyśmy komukolwiek pozwolili nam je odebrać, a jeśli nasz rząd nie okaże dosyć dzielności do protestowania się przeciw powolnemu obsadzeniu brzegów hiszpańskich przez Anglję, tedy podwójnie byłoby to śmieszne, gdyby Anglja chciała protestować się przeciw naszym posiadłościom w Afryce, zdobytym francuzką krwią i pieniędzmi.“ — Architekci rozpoczęli już w Kościele domu inwalidów w *Paryżu* pierwsze prace do wielkiej uroczystości żałobnej, mającej się odbyć w połowie b. m., z okoliczności pochowania zwłok *Jenerała Damremą*.

Hiszpanja. — Wiadomość o powrocie *Don Karola* do Nawarry, potwierdza się; przebył rzekę *Ebro* 21 z. m. na czele 5000 do 6000 wojska, a to niedaleko *Haro*. Cała Nawarra znajduje się teraz w posiadaniu *Karlistów*, z wyjątkiem kilku miejsc warownych. Zaloczoną ciężką artylleryją, dla rozpoczęcia ognia przeciw 3m małym warowniom, leżącym między *Pampeluną* a *Zubiri*. — Jedno z pism angielskich utrzymuje, że tak *Espartero* iako też *Don Karol* wzajemnie się obawiają stoczenia bitwy. — *Kortezy* postanowili nawet tym udzielić amnestji, którzy wskutku politycznych wypadków zmuszeni byli opuścić wyspę *Kubę*. — Wicherzyciele w *Barcelonie* chcieli zabić wszystkich *Karlistów* trzymanych tam w niewoli, przybycie *Barona de Meer* na czele 4000 żołnierzy zni-

weczyło ten zamiar. — W skutku potyczki stoczonej w dniu 14 z. m. udało się *Jenerałowi Espartero* stanąć między *Don Karolem* a *Zarjategui*. — *Don Karol* miał znówu osobiście objąć naczelnictwo nad swoją armją, i *Jenerała Morena* mianować szefem głównego sztabu. *Zawala* będzie jego adjutantem, a *Infant Don Sebastian* obejmie dowództwo nad dywizją *Jenerała Zarjategui*.

Szwecja. — Król wrócił do *Sztokholmu* z podróży odbytej po południowych prowincjach. — Poseł *Ces-Rossyj*: *Hrabia Potocki* przybył do stolicy statkiem parowym. — Zbiór osobliwości z Afryki pozostałych po zmarłym *Profesorze Afzeljuszu*, został zakupiony przez uniwersytet uppsalski.

Turecja. — *Sultan* zamyślał przyjąć do swego wojska kilku oficerów angielskich, lecz *Ministrowie* odradzaia, sądząc, że *Turcy* nie potrzebiają więcej uczyć się od *Europejczyków*. — *Kupcy* angielski dotąd nie mogli otrzymać pozwolenia żeglować po cieśninie *Stambulskiej* statkiem parowym, za przyczynę podają, że niedawno łódź turecka została uszkodzoną przez statek parowy.

Anglja. — *Jzba niższa* jest teraz napełnioną robotnikami pracującymi około wyrestaurowania i upiększenia wnętrza salonów. — Prawie wszystkie dzienniki angielskie powstawaia z żółcią przeciw zdobyciom *Francji* w Afryce.

Rozmaitości. — Niedawno mianowany *Portugalskim Ministrem wojny Sa da Bandeira*, jest wnukiem bednarza z *Santarem*, który przez to doszedł do niezmiernych bogactw, iż w czasie wygnania *Jezuitorów* z *Portugalji* zakupił na licytacji bezkę napełnioną złotem i klejnotami po *Jezuitorach*, którzy tam swoje kosztowności ukryli, w nadziei, że sami zakupią na licytacji tę bezkę. Uszczęśliwiony nabywca kupił potem znaczne dobra, i stał się szczerem znakomitego potomstwa. — Zaczyna obywatelkę zapytano iaką ma tajemnicę że jej mąż będąc w domu, zawsze jest w dobrym humorze?

bardzo łatwo tego można dopełnić odpowiedział, o to zawsze czynię to wszystko co się mężowi podoba, a cierpliwie znoszę to co się jemu nie podoba.“ — Pani *Szeder Dewrjen* w Dreźnie znowu wystąpiła 25 z. m. w roli *Normy*. Można się łatwo domyślić, jaki był zapal obecnych przy przyjeździe tej sławnej śpiewaczki.

S Z A R A D A.

Bywa przypadków zbyt wiele
Ze źcie z łwszą jest w ciebie;
Drugie wyraźnie wskazuje;
Wszystko w wszystkim istnieje.
(*Zesła Szarada Pocielów.*)

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Sołohub Zofja i Helena Hrabinie z Baden; Jastrzębski Jan Dzieci z Sniadkowa; Krasieński Józef Hrabia z Mińska; Czarnomski Żuk; Dzieci z Dubie.

D O N I E S I E N I A

W skutek Uchwał Rady familijnej z dnia 16/28 Lutego i 28 Września/10 Października r. b. upoważnioną została jako Główna Opiekunka aletnich dzieci 4. p. męża mego Wacława Kwiatkowskiego, Majstra Krawieckiego i Obywatela Miasta Warszawy, do ściągawienia wszystkich wierzytelności. Na mocy tego wezwałam każdego Dłużnika poprzednio listownie, aby się z swego długu uścić chciał z nadmienieniem, iż w razie niechiszczenia się, drogą prawną tych wierzytelności domagać się będę. Powtarzając to moje wezwanie niniej-zem, prozę wyż rzeczonych Dłużników, aby się z swego długu najpóźniej do 24 Grudnia uścić chcieli, gdyż inaczej przymuszoną będę drogą Sądową domagać się od nich tychże wierzytelności. W Warszawie dnia 6 Listopada 1837 r. *Franciszka Kwiatkowska* mieszkająca przy ulicy Podwał pod Nr 529.

Prawnie zajęte Ruchomości jako to: Kanapy, Krzesła, Szafy, Kantorki, Komody, wszystko ieszonowe, Maszyna Pistorjusza zwana składająca się z dwóch Kotłów i trzech Talerzy miedzianych zupełnie nowa etc. tu w Warszawie przy ulicy Senatorskiej pod Nr 472, przez publiczną licytacją w d. 28 Paźdz./9 Listop. r. b. o godz. 10ej z rana sprzedane będą.
K. A. Garbolewski K. T. C. G. M.

Jdąc w dniu 28 z. m. z Bogużu na ulicę Mostową, zgubitem PAPIERY jako to: kontrakt na dostawę drzewa z Leśnictw Przedhorze, Piotrków i Radzica, między komisją Rządową P. i S. a podpisanym i Mendlem Benklem zawarty, oraz Reskrypt tejże Komisji Rządowej, niemniej Reskrypt Rady Administracyjnej Królestwa, oba do powyższych

kompanistów adresowane; uprasza łaskawego znalezę o oddanie takowych do handlu Glücksohna przy ulicy Nowiniarskiej pod kolumnami Nr 1769 Lit: B., a oprócz wdzięczności otrzyma nagrodę.

Aron Glücksohn.

Prawnie zajęte Ruchomości jako to: Komoda, Kanapa, Krzesła, Szafa, Łóżka, Lustra, w Warszawie przy ulicy Pokornej pod Nr 2230, w dniu 28 Października (9 Listopa) r. b. o godzinie 3 z południa przez publiczną licytacją sprzedanemi będą.

Grzegorz Zawadzki K. T. C. G. M.

KITAJU w dobrym gatunku dostać można w Składzie Pana Geyer w Starem Mieście pod Nr 45.

DONIESIENIE z BIURA ZLECEN Nr 473 Lit: C.

Jdąc ulicą Grzybowską do Banku, zgubiono w papierze zawinięte zł. 4,100 Biletami kassowemi białymi i rossyjskimi rubli 735. Łaskawy znalazca onych, raczy oddać pod Nr 1020 przy ulicy Grzybowskiej do Kupca Starozakon: Jukla Sendyk.

W lokalu od rogu ulic Trębackiej i Krak: Przed: na Im piątrze, w tymże domu gdzie jest na dole Skład Wódek, dostać można każdodziennie od godziny 10, Śniadania, zaś w Niedziele i we Czwartki dostać mogą oraz Amatorowie Kiełbasek na sposób Wiedeński z chrzanem, w Piątki dostać można Ryb rozmaitych tak na śniadanie jako i kolacje, wieczorami każdodziennie dostać można dobrej Herbaty dla amatorów z arakiem de goa, oraz Ponczu święto robionego na czerwonym winie, oraz Goyel Moyel.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550.
ŚNIADANIE: Udziec sarni z roż., Cyranki z rożna szpikowa; Schab z roż.; Flaki, Połędwica z roż: z serdela; Kotlety woło: z kartofel; Ciasto z piecz; Zupa rumi i Rosoł. **KOLACJA:** Rozbratel wiedeń; Kotlety cielę; z grosz; Potrawa z pulard, etc.

Dziś rano ciepłastopni 2. Wczoraj w południe 5.
TEATR WIELKI. *Jutro 2 Anglicy. Jenjusz rózny.* (Dla słabości J Panny *Daszkiewicz*, dziś w Różnaitości zamiast ogłoszonych sztuk, dane będą: *Głuchy czyli Pełna oberża. Podstarzała Panna.*)

Familja *Rudler* dziś od godziny 6tej do 10 wieczor grać i śpiewać będzie w Kawiarni w Hotelu Polskim.

Dziś w Lokalu Gastronomicznym u Grassowa, **WIECZÓR MUZYCZNY;** a na kolację między innymi potrawami *Wóz ponierowany, Pierogi wiedeń; Szynela z cielęc; i Ryż muzukmański.*

Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu W. Grabowskiego, grać i śpiewać będą nowo przybyłe Panny *Szloss r.* Zaczną o godzinie 5.